

REDAKCJA BIAŁYSTOK Pierackiego 10

Cena 10 groszy

KURJER BIAŁOSTOKIENSKI

Biblioteka Narodowa

„Czesi nie mają żadnych praw do niepodległości”

Policja gdańska aresztowała polskiego inspektora celnego

Problem czeski nabrzmiewa nieprzewidywanymi przez Rzeszę wydarzeniami

PARYŻ, 12.6 - PAT - Prasa paryska podnieca alarmujące doniesienia...

solkiego poziomu życia, nagłe stanęła prawie przed widmem głodu.

nik, która odłączyła się od „Reichslander Boehmen”...

godzin Kulturalnego” potencjalnie oświadczaniem o sobie z mową...

GDAŃSK, 12.6. (Tel. wł.) - W nocy o 9 na 10 km. zagrał w Gdańsku polski inspektor celny...

Robotnicy czeski i słowaccy uciekają z Prus Wschodnich do Polski

(ha) Z Suwałk donoszą, iż w ostatnich dniach z terenu Prus Wschodnich...

Uciekinierzy opowiadają, iż na pograniczu austriackim jest około 50.000 robotników...

Gdańsk potrzebny jest Polsce

„Temps” zbija argumenty niemieckie

PARYŻ, 12.6 - ATE - Kompletną bezpodatność wszystkich argumentów niemieckich w polemikach...

Zgodna współpraca Słowaków zapewni państwu samodzielność i niepodległość

Nowy artykuł b. min. Sidora

BRATYSŁAWA, 12.6 - PAT - B. min. Karol Sidor zamieścił w „Słowaku” artykuł...

Qual i nastąpi do niczego nie doprowadzi. Słowacy przesładowani w przeszłości...

Cwiczenia szturmówek w Gdańsku

GDAŃSK, 12.6 - PAT - W niedzielę odbywały się tu wojskowe ćwiczenia oddziałów szturmowych...

Niemcy chwają się „najpotężniejszymi umocnieniami w świecie”

BERLIN, 12.6 - ATE - Chcąc ostatecznie wykonać dotychczasowe zamiary...

Słowacy pragną normalizacji stosunków z Węgrami

BRATYSŁAWA, 12.6 - PAT - Słowacy zamierzają dłuższy artykuł...

w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej...

Układ bałkański nie wyklucza żadnego z państw bałkańskich

MIN. GAFENCU W ANKARZE

ANKARA, 12.6 - PAT - Min. spraw zagr. Rumunii Gafencu przybył z oficjalną wizytą do Ankar...

Min. Gafencu odpowiadając na pytanie przyjął, iż układ bałkański...

Wyroki na wiedeńskich socjal-demokratów

WIENIEN, 12.6 - PAT - Wiedeński sąd wyrokował na 10 lat więzienia...

PRZYMBURG PRACY DLA KOBIEC W NIEMCZECH

MAGDEBURG, 12.6 - PAT - Pod sekretarstwo w Ministerstwie Pracy...

Tragiczny zgon biskupa francuskiego

PARYŻ, 12.6 - W tych dniach niedołączył Dijon rozbił się samochód...

Czeskie radiostacje pod niemieckim zarządem

BERLIN, 12.6 - PAT - Jak do wiadomości urzędowo Min. Propagandy...

ODZNAKI PULKOWE DLA PIERWSZEJ ZAŁOGI POLSKIEGO OKRETU WOJENNEGO



W ramach dorocznego święta pułkowego pułku ułanów pomorskich...

Wojna w eterze... w 16 językach

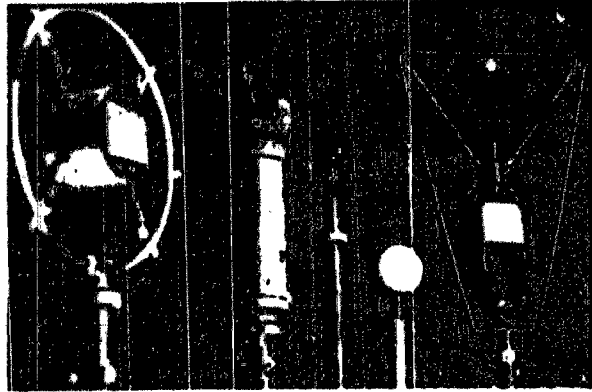
Propaganda polityczna... w radio

(p) Skale rozpoczęła Rosja. Przeprowadzeniu tej akcji sprzyja znakomite położenie państwa, które znajduje się w centrum kontynentu europejskiego...

Jako drugie, z kolei państwo, po Rumuni, sowieckiej, na drugą propagandę radiową wkroczyły Włochy. Państwo to jest bodaj pierwszym, które użyło radio dla nie tylko dla celów propagandy ideologicznej, ale wręcz do przeprowadzenia formalnej bitwy w eterze z przeciwnikiem.

niemiecki i włoski, który bardzo troskliwie dopytują się wśród miejscowej ludności o wrażenie, odnoszone ze specjalnych audycji, o czystość i siłę odbioru...

świadczyć może fakt, że około 40% codziennych audycji, płynących z rozgłośni włoskich, służy w mniejszym lub większym stopniu propagandzie ideologicznej faszystowskiej.



Kolekcja najlepszych mikrofonów radiowych.

Sowiecka propaganda radiowa posługuje się kilkunastoma językami, m. in. i polskim, jednakowoż większość tej akcji kierowana jest, podobnie zresztą, jak i w szeregu innych państw, drogą pośrednią, przede wszystkim poprzez muzykę.

Wschód oraz Indie brytyjskie. Regulaminowa bitwa, jaką toczyła przed paroma laty włoska rozgłośnia w Bari ze stacją londyńską, zakończyła się wreszcie zawarciem pewnego rodzaju układu, gentlemen agreement.

afrykański i azjatycki. Smętne melodie płynące z onianych instrumentów perkusyjnych, mają za zadanie europejskich, mają za zadanie europejskich i azjatycki. Smętne melodie...

Motor olbrzym w samolotach amerykańskich

(k) Departament spraw wojskowych U. S. A. ogłosił dane o budowie nowego silnika do samolotów, mającego silę 2000 koni parowych i 15 cylindrów.

Do walki w eterze, rozgrywanej się między tymi dwoma państwami, przyczyniły się ostatnio Niemcy i Francja. Bitwa radiowa i zdobyła ludności afrykańskiej, Bliskiego Wschodu czy Indii...

Jak w ełki nacisk na propagandę radiową kładą państwa totalitarne. Niemcy zwiększyły ostatnio znaczenie rozgłośni państw obcych.

Będziemy żyli 150 lat

(k) Na wystawę światową w N. Jorku przyjechał w towarzyszeniu żony, prof. Sergiusz Woronow. W wywiadzie, który udzielił prasie amerykańskiej prof. Woronow twierdzi, że medycyna poradzi przetrwać życie ludzkie do 150 lat.

Chodził przede wszystkim o odmienną formę życia, a potem przychodził ogólnie o udołnienie fizyczne. Powoził sobie zaledwie jest do zrealizowania aktywnej dancj osoby.

MIGAWKI ZE ŚWIATA

ISLANDIA NAJSTARZĄ DEMOKRACJĄ ŚWIATA (k) Wyspa Islandia, której mieszkańcy byli podobno pierwszymi osadnikami demokracji w świecie...

Jednak pomiesiali się oni z Indianami i osada ich zupełnie zginęła bez śladu.

TO PANI WIE NA PEWNO (K) ...de w kinie należy adretnować duże kapelusze, aby nie przeszkadzać siedzącym za nią.

...de w kawiarni lub restauracji nie należy się mładować i zesażać.

...de doborz róznych barw, jest ładny na palecie malarza, lub na obrazie, lecz nigdy na twarzy.

...de jedzenie owoców na ulicy lub w tramwaju bynajmniej nie jest świadczy o dobrym apetycie, lecz o słym wychowaniu.

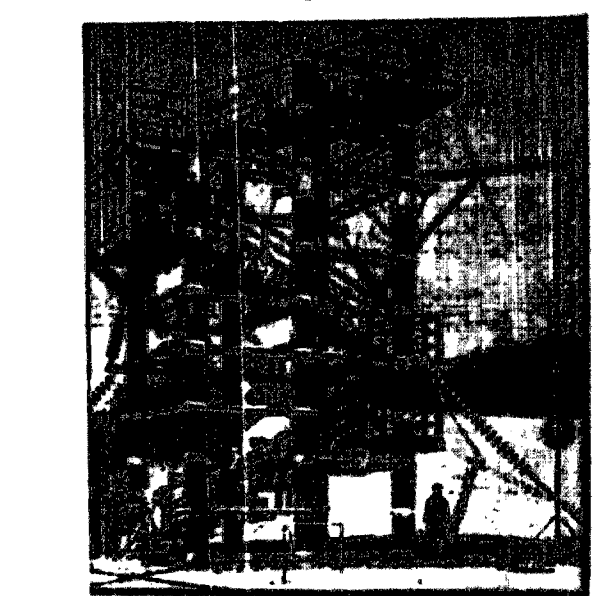
...de kosztowność wiedy tylko zwracając uwagę, gdy jest ich mało a gdy jest ich wiele, to wszyscy są głupi, że to imitacja.

...de zamiast tracić kilka godzin dziennej na ubieranie się, lepiej przeczytać książkę, lub pójść na spacer.

...de po co my o tym piszemy przedtem pani o tym niewątpliwie wie?

mu na stowisku - zawyżonywał w konu w stowisku. Nie tylko wycpał pole...

PIORUN W RĘKU CZŁOWIEKA



W Norymberdze wzniesiono laboratorium, w którym mają być przeprowadzane doświadczenia ze sztucznymi wyładowaniami elektrycznymi.

Współczesne szkolnictwo artystyczne

(k) Szkolnictwo artystyczne ma w naszym kraju, sięgając epoki wczesnego średniowiecza, nie ma historyczną tradycję...

Uczelnia ta znajduje się dziś na nowych terenach artystycznego wychowania młodzi. Niedawno otwarto drugą roczną wystawę prac studentów...

7-miesięczne artystyczne uczelnia była terminatorką, który pomagał w tym samym kierunku, a jeśli wykazywał talent i amatorskie artystyczne...

Drugą, również ciekawą szkołą, jest uczelnia średnia p. n. „Miejska Szkoła Sztuki Zdolnych”, w której nauczyciele wykazują się nie tylko w sztuce użytkowej, a także w sztuce malarstwa i rzeźbiarstwa.

Humor

Z DOMU DO DOMU Czy pan jest wie? Dwa dni spędziła panie jest obecnie u nas. - Długoż?

Do hotelu w uzdrowisku granicznym przyjechała para turystów. - Hej! Hej! - wita ich w przytulnym dywaniku.

NOWELA

Kochałem się w rodzonej prababce...

Trzeba być skończonym idiotą, aby ryzykować los w taką „piątą pogodę” - jęknął niedoświadczony Tadek...

pan jest nieludźmiastym człowiekiem na świecie. Czy należy się dziwić, że w parę dni pojechał sam rozmyślał o całej przyszłości swojej...

pana szczerze pokocha biednego lonka, gdy wśród w mrocznym i pierwszej wychylił do niego dłoń...

nie miał w straconych godzinach. Jestem chyba nad Gdanskim, pomyślał w ponurym chwili Jerzy...

mu na stowisku - zawyżonywał w konu w stowisku. Nie tylko wycpał pole...

Na palcu ma sygnet, co oznacza, że pochodzi ze szlacheckiej rodziny - mówi gospodarz domu.

Audycja propagandowa L.O.P.P.

W srodę dnia 14 bm. o godzinie 19 ej w rozglosni megafonowej M. U. P. odbędzie się audycja propagandowa L.O.P.P.

J. Ramselówna, chórzyszka "powszechna" Nr. 7 pod tatuta uczennicy Władysławy [Szczecińskiej, i zespół szkoły powszechnej Nr. 7 pod kierownictwem p. Bronisławy Dołańskiej. Przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

Kto zostanie ławnikiem? Wybory odbędą się 28 bm.

Wczoraj radni białostoccy zapytani zostali przez prezydium zarządu miejskiego, czy będą 28 bm. w Białymstoku. Chodzi tu o wybór 5-ciu ławników miejskich.

miejskiej — p. Kapitulkę. Ugrupowania Str. Narod. i Koło Żydowskie swych przedstawicieli na ławach magistrackich mieć zapewnio nie będą.

Konferencja deleg. Z.P.Z.Z. w Pow. Zarz. Drog. w Wys.-Mazowieckiem

Z udziałem podinspektora pracy 32 Okręgowego p. Jacewicza, deleg. Oddziału P.Z.Z. Kob. Przem.-Bud. w Wyp. Maz., sekretarza Okręgowego Z.P.Z.Z. p. Sroczyńskiego i delegata Wydz. Pow. p. Szyllera odbyła się w Powiatowym Zarządzie Drogowym wspólna konferencja w sprawie załatwienia zażądania, powstałego na tle niedostatecznych zarobków.

zgodnie z żądaniem delegatów ponadto podwyżkę uzyskał robotnicy zatrudnieni przy oskardzaniu kamienia. Pozostałym żądania a w szczególności żądania podwyżki plac robotników dziennie płatnych, Wydział Powiatowy nie uwzględnił, wobec czego Z.P.Z.Z. będzie interweniować w tej sprawie w Urzędzie Wojewódzkim.

Dzieci szkolne z Sidry w gościnie u żołnierzy pułku piechoty im. L. Narbutta

W roku ubiegłym w czasie ćwiczeń manewrowych pułk piechoty im. L. Narbutta nawiązał kontakt ze szkołą powszechną w Sidrze, pow. sokólskiego. Nawiązany kontakt przerosł w głęboką sympatię pomiędzy żołnierzami a dziećmi.

ków, ogrodu zoologicznego i warsztatów przemysłowych. Wicem prezydentami były w kinie na filmie „Ułani ks. Józefa”. Wiele z pułku dzieci po raz pierwszy w ogóle było w kinie.

Wstęp niezwłocznie do znanej kolektury M. WAINSZELA Piłsudskiego 13 po las i kl. 45 Lot. Klas. W 44 Loterii padły w mojej kolekturze wygrane: 8000 zł. na nr. 48.598 2000 zł. na nr. 124.705 1000 zł. na nr. 42.163 oraz duża ilość mniejszych wygranych na sumę około 15 000 zł.

Meksykańskie noce Najpiękniejszy film muzyczny! Polubiłowa miłość gorętsza lecz bardziej mistyczna niż na Północy. DOROTHY LAMOUR w otoczeniu najpiękniejszego gwiazd. W kinie „P A N” Stracili ten trzeci Stepanow Antoni (Skorupska 10) zameldował policji, że Gasiowski Czesław (Gliniana 8) na jego szkodę przywiózł sobie rower, wart. 160 zł., oddany mu na przechowanie. Jak ustalono Gasiowski przywiózł czarny rower sprzed za 35 zł. Kuchlewskiemu Janowi (Wigury 7), od którego rower odebrano i zwrócono poszkodowanemu.

Terror czerwonych towarzyszy uprawiany przez klasowców w fabryce Sokół i Zylberfenig

W fabryce Sokola i Zylberfeniga przy ul. św. Rocha Nr 5 powstał zażag na tle przyjęcia do pracy członka Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych Dybackiego w pierwszej zmianie. Niedawno zachorował robotnik Romanowicz, który wyznał na swoje miejsce swego syna, mimo że zgodnie z utartym zwyczajem winien był to miejsce zająć robotnik z drugiej zmiany.

W sprawie zatrudnienia drugiej zmiany nie mniej ni więcej tylko temi słowy: — „Chcecie nam zabrać polową pracę tak jak Polacy zrabowali Czechosłowacji Śląsk Zaolziański”... Sprawa ta oparła się o Starostwo Grodzkie, która w dniu dzisiejszym osądzi niesłychane wystąpienie czerwonego agitatora. Podobnego typu są i inni czerwoni przywódcy i agitatorzy w tej fabryce. Nic więc

dziwnego, że panująca tam atmosfera jest w najwyższym stopniu niezdrowa i że dochodzi tam do sabotażu państwa. Przepuszczamy jednak, że odpowiednie władze znajdą właściwe środki, aby uspokoić czarne warcholów i nauczyć ich respektu dla swych zarządów. Poza tym należy podnieść szczególną perfidję czerwonych prowodyrów w walce o zachowanie uprzywilejowanego stano-

wiska klasowców, pracujących głównie na pierwszej zmianie. Powołują się oni ciągle na „prawa zwyczajowe”. Ale gdy trzeba to „prawa” zastosować do członka MPZZ, terrorka się w ruch machinę terrorka i sabotażu, by na pierwszej zmianie nie trafiał robotnik, który nie modli się z księżką mądrości Marksa. Tu wylazi sztydo z worka. Dla klasowców prawo zwyczajowe jest tylko tak długo dobre, jak długo zapewnia im monopol przydziału pracy.

Sprawa Izaaka Pinesa odroczone na wniosek obrońcy Krezusa białostockiego

Wczoraj o godz. 9 rano przed sądem okręgowym w składzie pp. Korah.-Karpowicza jako przewodniczącego, Oleckiego i Garkiewicz—wotantów stanął Krezus białostocki, fabrykant Izaak Pines, oskarżony o złożenie fałszywych zeznań, przez co ukrył swoje dochody za 1930 i 1931 r. od posiadanych kapitałów.

W sprawie za nadstąpienia na swych staroświeckich. Przed rozpoczęciem przewodu sądowego obrońcy oskarżonego adwokaci Krzysztoń z Grodna i Warszawski z Białogostoku zgłosili wnioski o umorzenie sprawy, która od 5 lat przechodziła różne fazy, od urzędu skarbowego począwszy, a na sądzie wiceprezesa. Zaoponował wiceprokurator Owczyński, przy czym dyskusja prowadzona na ten temat trwała 2 godziny. Sąd po godzinnej naradzie odrzucił wniosek obrońcy, która zgłosiła drugi wniosek o odroczenie rozprawy celem powołania biegłych. Wniosek

ten przyjęty został sąd przychylnie i rozprawa została odroczone na termin bliżej nieokreślony. Nadmienić należy, że dla oskarżonego Pinesa jest to gra o wielką stawkę, urząd skarbowy bowiem po ukryciu przez Pinesa dochodów wyznaczył mu podatek dochodowy w sumie 80.000 zł., zaś grzywna, której powinien spodziewać się, może wynieść 8 razy tyle, co razem uczyni zgorą 700 000 zł. A jest to przecież suma nawet dla takiego bogacza jak Pines nie do pogardzenia

Echa meczu piłkarskiego z Litwinami Niezrozumiałe stanowisko klubów piłkarskich

W zarządzie białostockiego OZPN wybuchł zażag. Celem nieporozumienia powstało w związku z meczem z litewką drużyną LGSF, który odbył się w dniu 24 ub. miesiąca. Mecz ten urządzili wspólnie dwa największe kluby na terenie Białogostoku: KS Strzelec i ZKS Makabi.

wasygnował pewną sumę. Jeszcze bankietu przakroczyły, chociażże preliminarz sumy, wskutek czego powstał deficyt, o pokrycie którego zwrócił się zarząd miejski do zainteresowanych klubów. Prezes białostockiego OZPN, p. dyr. Banet, jednocześnie członek zarządu KS Strzelec, w imieniu Strzelca i ZKS Makabi brakującą sumę wpłacił. Przedstawiciel ZKS Makabi, p. Frenkiel, jednocześnie skarbnik białostockiego OZPN,

wzbrańcał się jednakoż na zapłacenia części przypadającej na Makabi, twierdząc, że Makabi w bankiecie udziału nie brała, wobec czego nie ma obowiązku uczestniczenia w jego kosztach. Takie mniej więcej stanowisko zajął strzelecki klub piłkarski. Na tym tle powstała na zebraniu zarządu białostockiego OZPN, wymierna zdra, w wyniku której p. dyr. Banet pozmiał się postępowaniem ZKS Makabi dotknięty i zagroził podaniem się do dymskiej w razie nieotrzymania satysfakcji, składając równocześnie urzędowanie w ręce wiceprezesa.

Mistrzostwa lekkoatletyczne w Białymstoku

Tegoroczne mistrzostwa lekkoatletyczne, rozegrane jednocześnie w 3 klasach i w konkurencji kobiecej, zaliczyć musimy pod kątem względem do imprez udanych, bowiem wyniki, uzyskane przez zawodników dobitnie wykazują znaczne postępy. Także organizacja mistrzostw oraz frekwencja publiczności stały na wyższym poziomie niż w roku ubiegłym. Najlepsze wyniki uzyskano w skoku otyczce, skoku w dal, oraz w biegach. Techniczne wyniki: biegi, 100 m w kl. A. Zasłona 11,4 w kl. B. Bezubik 12,8, w kl. C. Kalisiewicza 12,4, 200 m kl. A. Zasłona 23,2, w kl. C. Burajński 25, 400 m kl. B. Kosiowski 56,8, kl. C. Naleznicki 58,4, 800 m kl. B. Solowiej 2,10, kl. C. Kaszubowski 2,15,6, 1500 m. Karczowski 4,38,8, kl. C. 5000 m. kl. A. Poltorak 16,20, kl. C. Herman 16 58,4, sztafeta 4x100 m. Białystok

kom. 46,8, skok w swys kl. A. Miciukiewicz 1,66 m., kl. C. Kalisiewicza 1,60 m., skok w dal kl. A. Zasłona 6,55 m., kl. C. Majcherzyk 5,70 m., trójskok kl. A. Marcinkiewicz 12,18 kl. C. Kalesiewicz 11,92 m., skok o tyczce kl. A. Grobman 3,40 m. (nowy rekord), Falski 3,30 m., rzut oszczepem kl. A. Marcinkiewicz 47,69 m., dysk Sawicki 37,40 m., kula Tomczyk 13,12 m., Paniec bieg 40 m. Subotnikówna 57, 100 m. Subotnikówna 1,66, sztafeta 4x100 m. Makabi 59, skok wzwyż Zimochowa 1,31 m., skok w dal Zimochowa 1,64 m., kula Woronecka 8,74 m., dysk Woronecka 28,95 m., oszczep Nachtmannówna 27,19 m. W zawodach brało udział ogółem około 100 zawodników, przy czym na uwagę zasługują bardzo znaczący udział sportowców z WKS „Jagiełoni” i „Czerwoni” Grodna.

STANISŁAW I TADEUSZ był współorganizatorem firm „Oszczep” i „Lukas” za co otrzymał Brązowe Piętko, za obecnie prowadzi dział damski w firmie M. LISOWSKI ul. Staniewicza 16 Specjalność: nowoczesne fryzury, trwała ondulacja, farbowanie włosów oraz wszelkie prace w zakresie fryzjerstwa damskiego. Nowoczesne i higieniczne urządzenie lokalu—najnowsze aparaty—Ceny umiarkowane.

ZPOK na FON

Zarząd ZPOK w Gródku Białostockim przeznaczył 45 zł. na FON oraz zaofiarowane 40 zł. na POP przeznaczył także na FON.

Z Teatru Miejskiego

W dniu 15 czerwca br. o godz. 8.30 wystąpi gościnnie znakomity humorysta Leen Wyrwicz. Ceny miejsc od 3.30 do 75 gr. wcześniej do nabycia w Księgarni Nauczycielskiej, Kilińskiego 10, a w dniu przedstawienia w kasie teatru od godz. 11 do 21-oj, tel. 2-77.

Zebranie K-tu Pom. Dzieciom i Młodz.

W czwartek 15 bm. o godz. 18 w pierwszym terminie, o godz. 18.30 w drugim terminie b e z w a g l e d u na ilość obecnych, w myśl statutu Miejskiego K-tu Pomocy Dzieciom i Młodzieży odbędą się w sali rady miejskiej walne zebranie członków komitetu. Na zebraniu słożone będzie sprawozdanie za rok ubiegły, omówienie preliminarza na 1939/40 r., wybór 2 członków zarządu i komisji rewizyjnej oraz wólc watości.

Poprawa zdrowia skońska Dojldy

W stanie zdrowia skońska spadochronowego Witolda Dojldy (Wiejska 51), który spadł onegdaj z 20-metrowej wysokości przy skokach pokasowych ze spadochronem z wiedzy L. O. P. P. w Zwierzyńcu, nastąpiła tak znaczna poprawa, że postawnym już zupełny powrót do zdrowia. Zalewany organizm 29-letniego mężczyzny uwiecznił niebezpieczne skutki tego niefortunnego salto mortale i Dojldy, który znajdując się na kuracji w szpitalu żydowskim ma już za kilka dni opuścić szpital.

Rowerzysta pod autobusem Ciężko poszkodowanego przywieziono do szpitala

Przy zbiegu ulic Nowo-Warszawskiej i Szosy Wschodniej autobus Autokomunikacji Miejskiej, kierowany przez szofera Włoczyńskiego Edwarda (Piaskowego 101) najechał na rowerzystę Rogaczewskiego Miłobaję (Szosa Zwierzyniecka 52) powodując ciężkie uszkodzenie ciała. Pierwszą pomoc Rogaczewskiemu udzielono w szpitalu św. Rocha, gdzie pozostał na kuracji.

Wyrodna matka

Na ul. Polskiej 5, Siedlecka Leja porzuciła swego 5-letniego syna Nowosą i wyprowadziła się w niewiedzącym kierunku. Porzucone dziecko umieszczono w ochronce przy ul. Jurwieleckiej 7.

Kino „GRYF” CENY 25 groszy Pocz. g. 12 OD 25 grup S H I R L E Y w obrazie, którego nie zdolacie zapomnieć! H E I D I Shirley Temple dr. Walowski choroby skóry, weneryczne, moczopłciowe Staniewicza 16 tel. 949

SWIAT Ostatni dzień Pocałki & 7,30 i 9. Ceny od 54 gr. Wielki dramat miłosny ICH BŁAD! W roli głównej — asy ekranu francuskiego Gaby Morlay, Jean Gabin, J.P. Aumont

NA KANWIE

Podjeździwość

z urzędu

Podjeździwość jest brzydkią wadą charakteru. Ci, którzy nie posiadają w swej naturze ani krąpy podejrzliwości, twierdzą, że są skłonni podejrzawać zawsze w czelowniku podejrzliwym sumienie oborczone podejrzliwymi sprawkami.

Nie będąc sam podejrzliwym, podejrzewam jednak na podstawie obserwacji, że wada ta wielu ludziom mógł drogocenny spokój i paść na każdym kroku radość życia.

Podczas gdy naprz. człowiek pełen ufności śni w restauracji pieczeń wołową z całym spokojem — czulek podejrzliwy gotów przysiąc, że połknięty kawał mięsa uwiiera go w żołądki hacelami, nie rzyść lecz rzy, nie bodzie lecz staje dęba. Nieufny bankier angażuje sobie sparaliżowanego kasjera i nawet w tym wypadku śle sypia po nocach.

Świątynią środkiem, łączącym podejrzliwość, jest szczególnie dla mężczyzny małżeństwo. Podczas gdy narzeczeni podejrzewają całe miasteczko otoczenie swej ukochanej łącznie z kanarkim — turkotem, także podejrzliwie po sobie, jak ryba odjeżdżając, gotów jest kupić swej małżonkę nawet słońca i wyjechać w podróż naokoło świata i nie dręczyć się byle pozorem.

Mimo to jednak wady podejrzliwości tak jest rozpowszechniona, że wciąż znajdujemy wielu małżonków, posiadających żony o zdradę, podczas gdy te mają zaledwie jednego kochanka i to footballistę lub boksera.

Podjeździwość oczekuje zawsze na piorun z jasnego nieba, na duży deszcz z mętej chmury, na szydło z worka, oczekuje, że mu góra porodzi mysz, że armata z masła będzie sobie żołniersz smarował chleb z celulozy.

Podjeździwość było i jest zawsze wielką wadą, ale podejrzliwym światem, ale najbardziej podejrzliwym człowiekiem, podejrzliwym z urzędu jest policjant.

Policjanci na tym miejscu, że serce policjanta winno przycisnąć wszelakiego rodzaju przysięg — ale rozum jego musi być uzbrojony w tęg, że tak powiemy, przewencyjną podejrzliwość.

Nic więc dziwnego, że każdy pilnowacz prawa gotów jest dopatrzeć się w każdym kłajersz słodzole, w każdej brodzie starozakonnego, w każdym sklepiku spożywczym smapna, w każdym urzędniku bliskawicznego semobójcę słodowego, w każdej polce asmułowanej truczyny.

Do jakiej precyzji dochodził podejrzliwość w naszej policji i do jakich prowadzi owocnych rezultatów dowodził fakt aresztowania p. Eustachego Saganika jedynie na zasadzie podejrzania, że p. Eustachy przechwuje w swych spodniach miodzienny rondel. Czy nie jest to szczytem podejrzliwości?

Owsem biuły w pokeras, „płeter” w szczytnym kuku, pchły w damskiej podkoszku, nawet pięć złotych w kieszeni melarza — to jeszcze może przysięść, ale rondel w spodniach! A jednak...

W świetle nowych inwestycji

Wizje innej, lepszej Łodzi

Miasto polskie na terenie b. taboru rosyjskiego z wielkim trudem wydobyla się powoli z chaosu bezplanowego i niekontrolowanej rozbudowy. Władze rozsyłały tłumy wszelkie próby racjonalnej zabudowy miast



Kładka nad torami kolei Łódź - Łowicz - Warszawa, odgradzającymi dotychczas dzielnicę mieszkalną i Park Ludowy od miasta.

Rozbudowa Łodzi uwidacznia znakomicie ten brak przewidywań, chaotyczność, brak troski o ludność, która w tym mieście żyje i pracuje.

Łódź — miasto liczące prawie 700 tysięcy ludności, wyrosło w fantazyjnym tempie, bez żadnego planu regulacyjnego, bez przewidzianych rezerw terenowych na place, zbrojni zieleni, parki i boiska. Łódź powstała z kilku, czy kilkunastu samodzielnych skupień, wyrosłych wokół wielkich fabryk, które rosły się w jedną bryłę, poprzecinaną siecią wąskich, źle zabrukowanych ulic, bez kanalizacji, bez wodociągów, z cuchnącymi ściekami, nierzadko kanałami, odprowadzającymi nieczystości i trujące wydzieliny farbierzy.

„Ziemia obiecana” rosła bez uwzględnienia jakichkolwiek potrzeb ludzi pracy. Rozwijała się z jedną myślą — stworzenia warunków dla wzrostu produkcyjnego, a nie po to, aby stworzyć warunki bytu dla człowieka.

Już w pierwszych latach niepodległości podjęto pracę smilny oblicza „złogo miasta”.

Dziś, po dwudziestu latach pracy polskiego samorządu, zaczyna się powoli wyłaniać, jeszcze nemięto, jeszcze fragmentarycznie, wizja innej, lepszej Łodzi.

Kto jednak umie patrzeć, spostrzeże liczne powiązania, łączące poszczególne prace, odkryje celowość przemian, dojrzy szarych dalekowsrocznego planu — wypracowaną myśl polskiej nowoczesnej urbanistyki.

Wielki problem stworzenia planu zabudowy miasta, który w sposób szczegółowy ująłby w ramy rozwój Łodzi na długie dziesiątki lat, planu, uwzględniającego nie tylko rozbudowę miasta, ale i przekształcenie całości jego dzielnic zgodnie z wymaganiami nowoczesnej urbanistyki.

Ulice o znaczeniu komunikacji wewnętrznej doszły już znacznej poprawy, choć na drodze do radykalnej zmiany stają się jeszcze prace kanalizacyjne i wodociągowe. Kanalizacja i wodociąg w Łodzi są najważniejszą inwestycją, prowadzoną przez samorząd polski. Uprządkowano całkowicie ul. Piotrkowską na odcinku środkowym, częściowo pokryto nawierzchniami nowo czasy równoległe do niej ulice: Ofiarożę, Jęk. ul. Kościuski i Żeromskiego oraz ul. Sienkiewicza. Ostatnio dokonano przebiecia ul. Żeromskiego do ul. Kątnej stworzając w ruchu komunikacyjnym ważną bardzo arterię.

Jednocześnie prace nad planem regulacyjnym posunęły się o tyle, że pozwalają na częściową realizację szczegółowych planów zabudowy w poszczególnych dzielnicach.

W pierwszym rzędzie dotyczy to kompleksu ulic w pobliżu dworca Łódź - Fabryczna i placu Dębowoskiego. Tutaj poza częściowym doprowadzeniem do porządku terenów przydrożowych, przygotowano przebiec ulicy, mającej łączyć plac Dębowoski z placem przyszłego dworca, którego realizacja ma być niedługo rozpoczęta. Jednocześnie zmieniono wygląd placu Dębowoskiego przygotowując jego część pod budowę reprezentacyjnego gmachu Urzędu Wojewódzkiego. Rekompensatą terenu, zajętego pod ten gmach, będzie poszerzenie placu przez wykup terenów i założenie nowego zieleńca. Rozszerzenie też będzie publiczne ulice, a przede wszystkim ul. Cegielniana i odcinek ul. Nerutowicza.

W drugim końcu miasta, wzdłuż wypracowanych już planów rozpoczęto roboty nad celową zabudową otoczenia placu Leonarda. Tutaj właśnie nowoczesny dworzec autobusowy dla południowych kierunków wyjazdowych. Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

W dzielnicy tej która przybrała coraz bardziej charakter reprezentacyjny pięknie zarysowała się odrębna ul. POW będąca na ukończeniu gmachem Wojny Wasechnicy. W okolicach dworca fabrycznego wspaniałą osobą miasta stała się monumentalny gmach - pomnik im. Marszałka Piłsudskiego. Omawiana dzielnica uzyskała też nowe i niezmienne ważne połączenie z całą częścią miasta poprzez wspaniałe nieregularne wiadukt na ul. Wysokiej.

W drugim końcu miasta, wzdłuż wypracowanych już planów rozpoczęto roboty nad celową zabudową otoczenia placu Leonarda. Tutaj właśnie nowoczesny dworzec autobusowy dla południowych kierunków wyjazdowych. Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

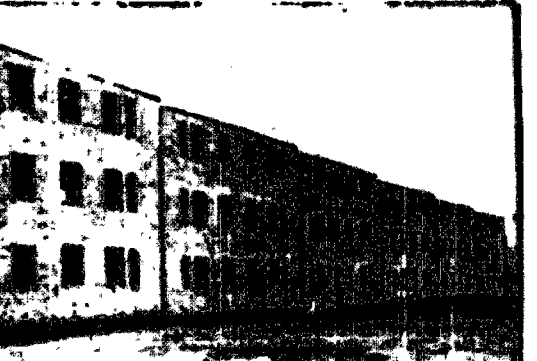
Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Wzrosty został nowy kompleks domów ŁS-u, w tym: „Lokator” i małe domki kolonistyczne.



Najwyższa w Polsce wieża szklana (48 m), w Łodzi.

Nowa kolonia im. Montwilla i wymienionymi koloniami mieszkalnymi, wśród których najprężniejsza



Nowa kolonia robotnicza, wzniesiona przez gminę w Łodzi z kredytów Tow. Osielii Robotniczych.

„Lokator” i małe domki kolonistyczne.

Popularyzator historii polskiej w czasach zaborczych

uczczony tablicą pamiątkową w rodzinnej wsi

(DZ) W Chelcie, nadgranicznym wiosce pow. czarnkowskiego (dubły) się poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci zasłużonego syna Wielkopolski — popularyzatora historii polskiej w czasach zaborczych — Józefa Chocimskiego. Uroczystość ta, która przetrwała się w podniebnej manifestacji narodowej przegranej ludności, organizacja przeszła 4000 uczestników z okolicy całego powiatu. Odwołanie tablicy pamiątkowej poprzedziła masza św. odprawiona przez ks. prof. Spokowskiego. Bepośrednio po tym inspektor szkolny prof. Stasiak wygłosił przemówienie, charakteryzujące działalność i Chocimskiego. Aktu odsłonięcia tablicy dokonali w zastępstwie kuratora — nac. dr. Jędrzejak Następnie poświęcił ją ks. Spokowski, partym przyprawnym zobrażym sytykę syna Chelatu, który wniósł być w dalszym ciągu przykładem pracy i poświęcenia dla miastachów wiary. Dalej przemawiał: starosta powiatu, przedstawiciel rodziny Chocimskich, delegat Polskiego Związku Zachodniego i Instytutu Teatrów Ludowych.

WILLIAM BYRON MOWERY

NA SZLAKU ZEMSTY

Harla domyśliła się natychmiast, do czego zmierza. — Pan chce, abym się wyjechała. Chce pan aresztować mnie i odpowiedzialność za moje życie?... — Zgadza pani mniej więcej. Poproszę Barclaya, żeby pan odwiózł na południe. Może panie zabrak w drodze powrotną z Akilavik, a potem... — Nic z tego nie będzie, — przerwała mu Harla. — Nie wrócę na południe. — Jej stanowczy ton zmiłszał Noela. Mówił z zupełnym spokojem. Każde jej słowo było twardo, jak pocisk armatni. — Jeżeli pan tu zostanie zupełnie sam, — mówiła dalej, — zabiją pana i Flood wymknie się nam ponownie. Nie ma pan żadnego dowodu przeciwko niemu i nigdy go pan mieć nie będzie. Sam mi pan powiedział, że ci ludzie nie posostawiają po sobie śladów. Pan zna winnych i ja ich znam. Po co szukać dowodów i po co ryzykować, że podczas rozprawy sądowej uwolnią tych łotrów? Po co w ogóle czekać i na co? — Panno Harlo, pani jest szalona, — mówił Noel, starając się ją odwieść od jej samobójstwa. Gdyby pani, jako niedowidziona kobieta, pracowała w sklepie, Pomysłami mi pani sądził swoją obecnością. Musi pani się wyjechać koniecznie. — Ale czegoż panu przeszkadza od Harli, jak już od

szlaki. Dławiącyna miała własne zdanie i już powzięła decyzję. — Nie pojdę z panem Noelu. Nech wie pan nie ramawia. Nie chce, żeby się pan mną opiekował. Sama dam sobie radę. Wcale nie żądam od pana, żeby pan wchodził w konflikt z prawem. To moja walba. Jim był moim bratem. — Odmowa jej wprawia Noela w wielkie zakłopotanie. Liczył na jej wyjazd, do niego przywiązywał wszystkie swoje nadzieje. Ale zrozumiał już teraz, że Harlo nie opuści Manitu. Zrozumiał to też dokładnie, że przeszedł ją prakonywady. W milczeniu jakże między nimi zapinowało, pokryjomo schował do kieszeni magazynki i naboje karabinowe. Może brak ich powstrzyma ją przy najniebezpieczniej na kilka godzin, póki nie uda mu się objąć. Już jakiegoś innego sposobu odwołania jej od tej walki. — Pani popok a wielki błąd, pozostając tu, — ostrzegł ją ona jeszcze powiatując, aby odejść. — Spodziewałam się tylko, że nie będzie go pani aby gorzko żalowała. — Przechodząc przez pierwszy pokój, rzekł do Alicji: — Niech ją pani zatrzyma u siebie, póki nie przyjdzie wam jakiegos łada. Myślałam, że potrzebuję ją prakonywady, ale mi się to nie udało. Niech pani to schowa tak, żeby panna Harla tych rzeczy nie mogła znaleźć — dodał wręczając jej magazynki i ładne naboje. — I wech pani schowa ten nabojey drogim kamieniami pistolet. Jeżeli pani nie będzie mogła jej powstrzymać od jakiegos szalonego kroku, proszę mi nieść aneć natychmiast. ROZDZIAŁ XII OSKA WIERÓD INDIAN Zarusz po wchodzie stonca Barclay, ubrudzony spieczony szaloną pracę nad mototem Bellensa,

wstał do schroniska, gdzie Noel ustawał nieco wycofać. — Panno Noel, wie pan że konstabl Drannigan który prowadził posterunek tutajsi polski ma rakropny kłopot. Powiada mi pan, że do niego i pomieć mu trochę CMOp kraj się. Jak ważną w ułropie — Ani mi się śni nie na posterunek albo odziedziczyć indziej. Mruknął Noel odwracając się do Alicji. Sam wam własne kłopoty. — Ział pan z tego barlogu i strób pan co panu mówię, — rzekł Barclay, nalewając sobie kubek kawy. — Drannigan jest patrolowawcy małej a sprawa jest poważna. Pan jestes w tym stręczach jedynym osobnikiem, posiadającym olej w głowie, oczywiście oprócz mnie. Ale ja muszę czym prędzej startować do Akilaviku. No, teraz, rusz się pan! — Co się słów stało? — O, bardzo wiele. W tutajsiach górach kresuje gromada Indian, którym grozi strasne niebezpieczeństwo. Właśnie przyszli młodego synka a tą wiadomość się. Trzeba im czym prędzej przyjdź a pomocą, inaczej będzie za późno. Ci Dinkowowie unikną a powierzą mi się. — Noel otworzył się do Alicji — Dinkowowie? — spytał, był jednak tak wycofanym, że dopiero po dobrej chwili zrozumiał, że mowa jest o owych restrych dawnych Indianach, którzy interesowali się Harla. — Co się stało Dinkowowie? — spytał. Popatując czarną kawę wielkimi łykami. Barclay w krótkich słowach opisał historię którą opowiadał młody gość przybyły z północno-zachodnich gór. Przed dwościecma dniami wyruszył wśród ty i Indian jakas dziewczyna choroba przeciwko której wszystkie zaklęcia szamanów i odnudzaczono po przednich zła choroby się bezsilnie. Kilkonastu członków wyczerpu już umarło a połowa reszty była niebezpiecznie chora. Niektórzy

zmarli, pod wpływem paniki, gotowi byli opuścić nódka i uciekać w świat. — Podczas swojej długiej, pieszkiej podróży do Manitu w celu sprawienia pomocy, młody gość, jeden z niezliczonych Dinkowów, który już poprzednio zetknął się z białymi ludźmi, sam również zachorował mimo to jednak dobiegł ostatnim wyśiłkiem i przybył do nocy przed godziną. — Został się do tu opan, — orzekł Barclay. — Tęgi roku mieliśmy już kilka takich ośrodków epidemii w kraju Trzech Rak. Ale półtęgi zawsze wkracza w samą porę i zawsze udaje jej się stłoczyć chorobę zaraz jeżeli jednak ci Dinkowowie nieprędko zbiegną z obozu, przeniosą epidemii na jukon, do szczepu Tenneh i na wybrzeże między Eskimosów. To będzie dopiero prawdziwy kram! Indianie są strasznie niewytrzymali. Byłe choroba choćby odra, dostają się ich Padają jak muchy. — Noel usiadł na swoim legowisku i ustawał ostrażać się o smęcenia. Pomijając już względy czyste ludzkie, powstaje ten szarych Indianów zasługujący na ratunek choćby ze względu na jego wartość antropologiczną Indian było mnóstwo, ale Dinkowów zostało tylko to garstka. Barclay przyrzekł mu nieco kawy. — Wypij pan to i pojdźmy. — Schodząc z Barclayem na dół na szczyt, Noel pomyślał sobie nagle, że historia o epidemii wśród Indian może być tylko fikcją Flooda, który gajuje mu szalona. Gdy jednak przeanalizował ten fakt, przekonany się, że wiadomość jest o natury prawdziwej. Młody Dinkow, chociaż zaledwie 19-letni, był na topecznie sprytnie wyczerpany, nieprzytomny, trawiony maglow. Noel pochylał się nad nim, wyprostował sztywną głowę Barclayowi. — Zgadza pan. To opan.

Przeniesienie prastarego kościółka w miejsce po wieży Bismarcka

(T) Dn. 11 czerwca przeniesiono z Syryni (pow. rybnicki) do Katowic doskonale zachowany od przeszło 600 lat kościółek z dzwonnicy i ogrodzeniem, gdzie go uroczysto ustawiono w parku Kościuszkim. Kościółek ten, zbudowany w r. 1305, pod wezwaniem św. Michała...

za pozwoleniem Przemysława, księcia raciborskiego, jest jednym z niewielu zachowanych do dziś kościółków tzw. azylowych, które w myśl niepisanej prawa respektowane były w czasie walen przez wroga. Kościółek przeniesiony i usta-

wiony został z wielkim pietyzmem i starannością. Zachowana nawet została podłoga z nieregularnych łupanych kamieni. Wnętrze zdobią dwa drewniane barokowe ołtarze, bogato zdobione oraz piękny stary krucyfiks, zawieszony u wejścia do prezbiterium. Maleńki chór z bocznym słupkiem sięga niemal do połowy szczytowego wnętrza. U wejścia zwraca uwagę prastara kropielnica z jedne; bryły płaskowca, przypominająca staroświatyjskie stępy do gniecenia ziarna. Całość - zachowana doskonale, począwszy od ścian zewnętrznych aż do wewnętrznych ozdobań i ciekawie kutych zamków, okuć i krat okiennych.

Mały kościółek nie zdołał pomieścić w czasie nabożeństwa pocztów szlacheckich górników, hutników, Zw. Powstańców, Zw. Obródców Ojczyzny, Tow. Polek, haller-

Tam, gdzie przysięgał książę pruski na wierność królowi polskiemu

(T) W Lublinie odbył się dn. 11 bm. pierwszy okręgowy zjazd Tow. Pomocy Polonii Zagranicznej, nad którym protektorem objął wojewoda lubelski de Tramecourt. Na zjeździe był wiceminister komunikacji Juliusz Piasecki, prezes zarządu głównego towarzystwa. Nadto wziął w nim udział prezydent m. Lublina, reprezentanci dowódcy O. K., kurator szkolny okręgu lubelskiego i dr. oraz delegacje z całego województwa.

Na wstępie odczytano przesłane depesze holdownicze do P. Prezydenta R. P. Marcjka Świątlickiego-Rydzka, premiera i ministra spraw zagranicznych.

Z kolei wiceminister Piasecki zobrazował rozwój towarzystwa i przedstawił jego cele i zadania. W dalszym ciągu obrad uchwalono wzmocnić na rynku w Lublinie tablicę pamiątkową w miejscu, gdzie król Zygmunt II August odczytał przysięgę lenniczą od księcia pruskiego Alberta Fryderyka w dn. 19 lipca 1569 r.

„Nie ma, jak we Lwowie” 8 piosenek wyróżnionych na konkursie

(DZ) W ramach niedawnej imprezy „Małżeństwa” odbył się konkurs na piosenkę, którą oddawała bohaterstwo i humor tego jednego na ziemiach polskości swego rodzaju grodu.

Na konkurs ten nadesłano 31 utworów muzycznych, z których jeden został nie został przez sąd konkursowy zakwalifikowany do nagrody, gdyż nie oddał one właściwie ducha Lwiewo Grodu.

Natomiast postanowiono zakupić 8 utworów, stojących pod względem muzyki lub tekstu na odpowiednim poziomie. Są to kompozycje:

- „To Lwów” — boston, muzyka i słowa Wiktora Hausmana.
- „Lwów najpiękniejsze miasto” — walc - boston, muz. i słowa Antoniego Graziadio ze Lwowa.
- „Przysięgnijcie mi się” — foxtrot, muz. Leon Leski, tekst Romuald Chudziński, Lwów.
- „Kochać umieć tylko Lwów” — walc, muz. Czesław Halski, słowa Józef Meyen.
- „Lwowska piosenka” — walczyk, muz. Aleks. Krzaklewski, słowa Romuald Chudziński, Lwów.
- „Marsz lwowski” — wyłącznie muzykę ukł. Stanisława Kani ze Lwowa.
- „Wróc znów do Lwowa” — wyl. muzykę ukł. Józefa Meyena.
- „Niemaj jak we Lwowie” — wyl. jest ukł. Zygmunta Kurzei, Lwów.

Z utworów tych zostanie zorganizowana przez radio lwowskie specjalna audycja konkursowa z udziałem autorów piosenek i z głosowa-

Z powrotem na teren „Protectoratu” odstawiono 60 Żydów, nastanych przez Niemców

(P) Policja polska odstawiła na granicę na Zaolziu 60 Żydów, którzy przedostali się nielegalnie przez zielenicę granicę z terenu „Protectoratu” do Polski i dotarli aż do Katowic, skąd ich obecnie odtransportowano. Żydzi ci zeznali, że zostali wysiedleni ni przymusowo przez władze nie-

mieckie i pod groźbą broni zmuszeni do nielegalnego przedostania się do Polski, przy czym zmuszono ich jeszcze do zrobienia składki na rzecz wskazanego im przez Grenzschutz „przewodnika”.

Ryngraf Czerwonego Krzyża w Kaplicy Jasnogórskiej

(T) W Częstochowie odbyła się wspaniała ceremonia poświęcenia i złożenia na Jasnej Górze przez Polski Czerwony Krzyż wspaniałego ryngrafu. Do Częstochowy przybyło ze wszystkich dzielnic kraju około 8 tysięcy członków P. C. K. z precesem zarządu głównego gen. Ostrowskiego na czele. Nabożeństwo odprawił paulin o. Bogumił Natkański, który dokonał poświęcenia ryngrafu. Kazanie wygłosił paulin o. Antoni Jędrzejewski, po czym nastąpiło poświęcenie szlacheckiego częstochowskiego oddziału P. C. K. oraz kompletnie wyposażonej sanitarii.

Piłsudskiego, przyjeżdża przez gen. Ostrowskiego i przedstawicieli władz.

Uroczystość zakończyła wspaniała defilada członków P. C. K. na pl.

Rozwój Ziemi Wschodnich to rozszerzenie wewnętrznego rynku zbytu - to rozkładanie bezrobocia w okręgach przemysłowych Państwa

Osaczenie bandytów w kryjówce złodziejskiej Łupy wartości 5.000 zł

Policja poznańska otrzymała informację, że dwaj poszukiwani od dłuższego czasu, przestępcy Paweł Tatarak i Marian Czerwiński, wrócili do Poznania i schronili się w kryjówce złodziejskiej przy ul. św. Czesława 17-a.

Byli też kolejno u kilku fryzjorów, a po ogólnym wyszli z zakładu odwiedzając, że należą do zapiekat Maciejewski.

strony frontowej, jak i od podwórza. Policja sapukała do drzwi, które otworzyła Sobieszewska, odwiadczyła, że oprócz niej w mieszkaniu nie ma nikogo, kto by się ukrywał. Wspólnicy bandytów chcieli sygnalizację na czasie i umożliwić ukrywającym przez nią przemieszczanie się w okolicy na podwórku. Istotnie też otworzyło się okno suteryny.

Zagadka zwłok na lotnisku rozwiązana Alumna zastrzelił spłoszony złodziej

(DZ) Zagadka śmierci alumna uniwersyteckiego p. Dymitra Karpy, która go zwłoki znaleziono koło lotniska w Skutlowsku pod Lwowem, została rozwiązana prawdopodobnie w godzinach nocy.

parafii, wyznaczono całego sądu paroch prosił alumna, aby wychodził w nocy niejako na patrol, czy nie trafił, gdzie na skrajkach.

Wynik dochodzeń ujeto kilku poszukiwaczy i wzięto do niewoli jednego z nich, którego wzięto do niewoli.

Przysposobienie zdrowotne do obrony kraju zacznie niebawem działać na Wybrzeżu

Bardzo pożyteczna placówka powstanie niebawem na terenie wybrzeża morskiego i powiatu kartuskiego. Z inicjatywy przewodniczącej nadmorskiej rady okręgowej „Rodziny Wojskowej” w Gdyni p. Frankowskiej przystąpiono do organizacji tzw. Przysposobienia Zdrowotnego do Obrony Państwa.

Chorzy zostaną skierowani do odpowiednich ośrodków zdrowia. Na wybrzeżu uruchomiony będzie również przenośny aparat Roentgena czwarty z kolei w Polsce. Dotychczas takie aparaty posiadały Kraków,

Lwów i Wilno. Dożywianiem w rokowaniu leków zajmować się będzie Rodzina Wojskowa. Nowa i pożyteczna placówka zdrowotna cieszyć się będzie z pewnością wielką popularnością wśród szerokiego mas społeczeństwa.

Wysiedlenie dwóch hakatystów z polskiego pasa granicznego

Zarządzeniem starosty morskiego zostały wysiedleni z pasa granicznego na zawsze dwaj walecy obszarnicy niemieccy - h. rolnik z huzarów niemieckich Fritza v. Rodenackera i Berndt hr. von Grass.

Zarządzeniem starosty morskiego zostały wysiedleni z pasa granicznego na zawsze dwaj walecy obszarnicy niemieccy - h. rolnik z huzarów niemieckich Fritza v. Rodenackera i Berndt hr. von Grass.

Prawdziwą twierdzą niemiecką było Calbowo, a przede wszystkim Syberia Fritza Rodenackera, b. rotmistrza huzarów śniemi, b. prezosa rozwiązanej za nielegalną i nielegalną pracę Deutsche Vereinigung. Rodenacker posiadał swój majątek daleko, że w obecności władz otwierał zebrania niemieckich organizacji okrzykiem „Sieg - Heil!” Skazany został na przemyt dowóz do Gdańska - sprawa ta toczy się jeszcze przed Sądem Najwyższym.

Na pierwszym miejscu uwzględniony będzie powiat kartuski. Gdyby nie jest objęta planem tej akcji, gdyż posiada ona już doskonale zorganizowane ośrodki zdrowia.

Berndt Grass jest właścicielem klucza dóbr Klanino - Polchówko, liczącego parę tysięcy hektarów ornej ziemi. Osiedlony na ziemi kaszubskiej przez władze niemieckie w okresie akcji kolonizacyjnej, razem z innymi obszarnikami niemieckimi stał się miał murw oddziałującym polską ludność od morza.

Zięć Fritza Rodenackera - Petold, zarządzający majątkiem, został skazany za nielegalny pobyt i namieszkiwanie bez pozwolenia kompetentnych władz, na 3 tygodnie bezwzględnej aresztu, z poświadczeniem psychiatrycznym opuszczenia miejsc nielegalnego pobytu.

Zaczęło się od obcięcia krowie języka Skończyło się w kryminale

(P) Między rodziną Bałutów i Małarow w Mińsku dochodziło często do awantur na tle nieporozumień sąsiedzkich.

ciągł ścierp krowie ożór. Maziarowa twierdziła, że nikt inny, jak tylko A. Bałutowa to zrobiła i powiadomiła o tym policję.

Ziemie wschodnie to kolebka wielkich ludzi polski

odstawiony świadek dla alibi spowodował uniewinnienie oskarżonych

(PZ) W radzie sędziowskiej oskarżony w Krakowie oszustwo przy pomocy poddawionego świadka, który zeznał pod cudzym nazwiskiem.

Sęd Apelacyjny w Krakowie rozpatrywał sprawę dwóch oskarżonych z kieleckiego, Stefana Cegły i Józefa Bańbuly, którzy zostali przez sąd I instancji skazani na pobyt w więzieniu.

W jakim czasie po tej sprawie Cegła i Bańbula wnieśli skargę na Sąd apelacyjny, oskarżając go o pobicie ich.

Śmiertelna przeładowka kajaker Trzy osoby na dnie Dniestru pod Zaleszczykami

(CH) W Zaleszczykach wydarzył się niebezpieczny wypadek na Dniestrze przy stawie słonecznej.

Dwójka kajakerzy, Zygmunt Strykowski i Łódź i Mauryzjusz Barański, wyruszyli się kajakiem do „Ardołki”.

W świat z powodu złych stopn.